Nr. 117. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 2 Czerwca 1922. [...]k 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt cznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji
30 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	660·— Mk.
we Lwowie z dostawą	760·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	760·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1000·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Exposé Ministra spraw zagranicznych.

(Streszczenie.)

Warszawa. (PAT.) Expose Ministra spraw zagranicznych na posiedzeniu sejmowem z dnia 31. maja br.

Wysoki Sejmie!

Powróciwszy do Polski po dwumiesięcznej bytności zagranicą obfitującej w ważne wydarzenia polityczne, poczytuję sobie za najpilniejszy obowiązek zapoznać Sejm, a za jego pośrednictwem kraj i społeczeństwo z przebiegiem i wynikami mojej podróży, odbytej w charakterze Ministra spraw zagranicznych. a zarazem kierownika delegacji polskiej w Genui.

SOJUSZ Z FRANCJĄ — NACZELNEM WSKAZANIEM POLITYKI POLSKIEJ.

Jak wiadomo, udawaliśmy się do Genui po przeprowadzeniu starannej pracy przygotowawczej. Polegała ona zarówno na zapewnieniu sobie należytej dokumentacji, jak i na stworzeniu ram politycznych, w jakich obracać się miała działalność delegacji polskiej. Nasz sojusz z Francją — będący niezmiennie kardynalnem wskazaniem polityki zewnętrznej Polski, musiał być, rzecz jasna, punktem wyjścia tej działalności. Jej program uzupełniony został ścisłem porozumieniem osiągniętem w Bukareszcie i Belgradzie z rządem małej ententy, oraz układem warszawskim z państwami bałtyckiemi.

Znaczenie tych przygotowań ocenione już było wówczas i zagranicą. — Dzisiaj po konferencji stwierdzić mogę nawet, że przeszło moje oczekiwania. Zawdzięczać to należy nietyle uzgodnieniu programu odnośnych rządów w konkretnych zagadnieniach odbudowy gospodarczej Europy wschodniej i rodkowej, jak samemu faktowi solidarnego zachowania się pewnej grupy państw. Pamiętać należy, że konferencja genueńska, jakkolwiek z nazwy ekonomiczna, była pierwszem po przełomie lat ostatnich zgromadzeniem wszystkich państw europejskich, zwycięzców i zwyciężonych, i że jej program zakreślony w Cannes dawał w gruncie rzeczy pole do jak najszerszej interpretacji, przewidując w drugim i trzecim punkcie ustalenie pokoju na trwałych podstawach i przywrócenie wzajemnego zaufania. — Stąd wynikało niebezpieczeństwo przedsięwzięcia, które zamiast wspólnemi siłami utrwalić istniejący porządek rzeczy, mogło łatwo doprowadzić do naruszenia jego podstaw i zamiast ogólnej pacyfikacji wnieść do stosunków europejskich jeszcze większy zamęt i zarzewie nowych konfliktów. Niebezpieczństwom tym należało przeciwstawić solidarną wolę szeregu zgromadzonych państw i temu właśnie zadaniu uczyniły zadość podjęte przez nas przed konferencją przygotowania. Udając się w końcu marca i w pierwszych dniach kwietnia do Paryża, Londynu i Brukseli, miałem zatem już w rękach konkretny plan akcji, którego nie omieszkałem przedstawić rządom mocarstw sprzymierzonych, otrzymując od nich w zamian szczegółowe wyjaśnienia, co do programu ich działalności.

PROGRAM POLSKI NA KONFERENCJI GEN.

Działalność konferencji genueńskiej rozpada się na dwa działy: polityczny i ekonomiczny. Program nasz w dziedzinie politycznych prac konferencji był zupełnie prosty i jasny. Składały się nań przedewszystkiem dwa punkty; po pierwsze wpływać wszelkimi środkami na utrzymanie solidarności między państwami, dążącemi do zapewnienia pokojowego rozwoju Europy w drodze uszanowania dzieła obowiązujących traktatów, po drugie zapobiec rozbiciu prac konferencji i przyczynić się do uzyskania przez nią możliwie najwydatniejszych wyników szczególnie w dziedzinie sanacji stosunków w Europie wschodniej.

Powodując się streszczonemi przed chwilą wytycznemi naszego programu, zajmować musieliśmy w Genui naogół wobec ujawnionych tam poważnych trudności stanowisko pośredniczące i łagodzące. Czyniliśmy to z całą konsekwencją i świadomością w interesie ogólnym, a czyniąc to, nie naruszaliśmy w niczem sojuszniczego stosunku z Francją.

Stwierdzić pragnę stanowczo, a nie brak mi na to i dowodów, że sojusz polsko-francuski wyszedł z naszej codziennej niemal i najbliższej kolaboracji z delegacją francuską w Genui tylko zacieśniony i wzmocniony. Ale sojusz dobrze zrozumiany polega nie na ślepem uzgodnieniu stanowisk sojuszników, lecz na wzajemnem zaufaniu i szczerem porozumieniu się co do zajęcia takich stanowisk, któreby odpowiadając poszczególnym interesom obu stron, zmierzały do wspólnego celu. Tego akcentu szczerości i zaufania i tego warunku porozumienie nie zabrakło wśród nas nigdy.

STOSUNEK DO ROSJI.

Staranne przestrzeganie zobowiązań traktatu Ryskiego zmuszało delegację polską do zachowania pewnej rezerwy, zwłaszcza w sprawie warunków stawianych sowietom.

Przytem, jak miałem sposobność stwierdzić to niejednokrotnie, traktat ryski zapewniając nam w stosunku do Rosji klauzulę największego uprzywilejowania, pozwoliłby nam korzystać automatycznie z uprawnień przyznanych innym państwom przez sowiety. Jeżeli w tych warunkach udział delegacji polskiej w opracowaniu żądań stawianych Rosji naccchowany był rezerwą, to naodwrót nie wahaliśmy się odegrać czynnej roli w propozycjach robionych Rosji w związku z jej gospodarczą odbudową. Stwierdzić nawet mogę, że inicjatywa sprecyzowania programu międzynarodowej kolaboracji w odbudowie Rosji, pochodzi od delegacji polskiej. Zgłosiła ona też w konkretnej formie gotowość Polski uczestniczenia w zamierzonej akcji odbudowy. Życzyłbym sobie, by poprzez nasze wschodnie granice, ciężko doświadczony naród rosyjski dostrzegł i zrozumiał ten krok Rządu polskiego, nietylko jako posunięcie taktyczne, zdolne ułatwić rokowania genueńskie, ale jako szczery objaw istotnej chęci ulżenia niedoli ludu rosyjskiego.

T. ZW. TRAKTAT RYSKI Z 30. MARCA R. B.

Mówiąc o specjalnych zobowiazaniach wzajemnych powstałych dla Polski i Rosji z tytułu traktatu pokojowego ryskiego, nie mogę przemilczeć tutaj sprawy t. zw. traktatu ryskiego z 30. marca br. Korzystam tutaj ze sposobności, by po raz ostatni w sposób oficjalny rozwiać niejasności, przy pomocy których starano się nadużyć dobrej wiary Rządu polskiego i utrudnić położenie jego przedstawicieli w Genui. Protokół ryski, którego ogólna tendencja pokojowa pokrywała się wprawdzie z linją polityki polskiej, nie był niczem innem, jak sprawozdaniem z wymiany zdań delegatów, którzy zetknęli się w Rydze, sprawozdaniem ujętem w formę opinji, względnie załeceń do poszczególnych rządów. To też rząd polski nie czuł się żadnej chwili związany tym protokołem i od początku dał dokładny i szczery wyraz swemu stanowisku.

TRAKTAT W RAPALLO.

Zanim ukończę relację o najważniejszych momentach, związanych z obradami nad zagadnieniem rosyjskiem w Genui, poświęcić muszę słów parę traktatowi niemiecko-sowieckiemu w Rapallo. Nie należałem do tych, dla których ów traktat był rewelacją nowego stanu rzeczy, to też nie zmienił on w niczem naszej dotychczasowej linji politycznej. Na konferencji samej nie omieszkaliśmy razem ze współzainteresowanemi delegacjami wyciągnąć z traktatu w Rapallo formalnych konsekwencji w odniesieniu do procedury dalszych rokowań z sowietami. Ustalono też solidarnie z naszej inicjatywy, że niezależnie od konferencji odnośne rządy zachowują sobie zupełną swobodę oceny traktatu w Rapallo i odniesienia się doń na wypadek stwierdzenia, że gwałci on zaciągnięte przez jego autorów międzynarodowe zobowiązania. Dlatego też uważałem za konieczne uczynienie wobec komisji odszkodowań w Paryżu zastrzeżenia podanego do wiadomości konferencji, oraz delegacji niemieckiej i sowieckiej w Genui, że traktat w Rapallo nie może w żadnym razie pogwałcić praw Polski do odszkodowań przyznanych jej art. 116. traktatu wersalskiego z tytułu b. zaboru rosyjskiego. Od czasu podpisania traktatu w Rapallo okazały się ze strony obu kontrahentów zapewnienia, że nie ukrywa on żadnych tajnych zobowiązań wymierzonych przeciw innym państwom. Gdyby tak nie było, musielibyśmy stwierdzić wobec świata, że pokojowa polityka Polski, jak niemniej dowody jej szczerej chęci poprawnego współżycia z wszystkimi sąsiadami, nie dały i nie dadzą żadnych powodów do nieprzyjaznych względem Polski zamierzeń, których odpowiedzialność i skutki w żadnym razie na nas spaść by nie mogły. Jestem przeświadczony, że mówiąc to, wyrażam także pogląd naszych sojuszników.

Przechodząc z kolei do oceny rezultatów politycznego działu konferencji genueńskiej, wypada się zastanowić nad jej dwoma zasadniczemi uchwałami: 1) nad zwołaniem do Hagi komisji w sprawach rosyjskich, 2) nad czasowym paktem nieatakowania.

KONFERENCJA W HADZE.

Głęboka różnica koncepcji politycznych i gospodarczych, jaka dzieli komunizm od panujących na Zachodzie zasad ekonomicznych, tłumaczy sama przez się trudności napotkane w czasie rokowań między Rosją sowiecką a innemi państwami Europy. Jeżeli nawet, jak tego szczerze sobie życzę, przyniosa wynik pomyślny, to z własnych doświadczeń pamiętać musimy, że między osiągnięciem porozumienia a realizacją jego skutków jest jeszcze cała przestrzeń, którą wypełnia wykonanie powziętych zobowiązań.

PAKT NIEATAKOWANIA.

O pakcie nieatakowania, który przeszedł w Genui różne koleje i wyraził się wreszcie w formie krótkoterminowego paktu kolektywnego, nie będę tu mówił obszernie. Przypomnę tylko, że przystapiliśmy doń powodowani uczuciem solidarności i zrozumieniem wagi, jaką aktowi temu nadaje właśnie cecha międzynarodowej kolektywności. Pragnę zaznaczyć, że ze swej strony Rząd polski nie dopuszcza wogóle w stosunkach międzynarodowych uwzględniania napaści, od których wypadałoby się zabezpieczyć w drodze specjalnych zobowiązań. Swoją politykę pokojową, okupioną niejednem poświęceniem, dowiodła Polska przed światem, że napadać nikogo nie myśli.

(Dokończenie nastąpi).

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z dnia 31. maja 1922.

Na początku posiedzenia zawiadomił marszałek Izbę o śmierci posła Aleksandra Skarbka, i poświęcił pamięci zmarłego przemówienie, którego Izba wysłuchała, stojąc.

Po załatwieniu porządku dziennego przystąpiła Izba do dalszego głosowania nad ustawą o monopolu tytoniowym. Odbyło się kilka głosowań imiennych. Drugie czytanie ustawy zostało dziś zakończone. Głosowanie nad rezolucjami komisyjnemi odroczono do trzeciego czytania.

P. **Lutosławski** postawił wniosek, aby całą ustawę odesłać do komisji. W głosowaniu imiennem wniosek odrzucono. Następnie wygłosił Minister spraw zagranicznych **Skirmunt** swoje expose, nad którem dyskusję odroczono na później.

Po sprawozdaniu p. ks. **Kaczyńskiego** o wniosku p. ks. Blizińskiego w sprawie ustawy o opiece społecznej, w dyskusji szczegółowej nad tym projektem, postawił p. **Potoczek** wniosek o odesłanie tej ustawy do komisji. Wniosek ten przyjęto 139 głosami przeciw 104. Wynik tego głosowania wywołał niesłychaną wrzawę na lewicy. Z powodu wrzawy Marszałek przerwał posiedzenie. Po przerwie postawił p. **Gdyk** wniosek, aby komisji wyznaczyć termin do złożenia sprawozdania o tej ustawie na pierwszem posiedzeniu po Zielonych Świętach. Wniosek przyjęto.

Następnie p. **Radziszewski** uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie drożyzny gotówki. Wniosek zmierzał do tego, aby żażądać od Rządu emitowania 40 miljardów marek na pewnych ograniczonych warunkach.

Minister skarbu **Michalski** wskazał na ogromny rozpęd, jaki przybrała akcja założycielska i na to, że prawie cały nasz obrotowy kapitał w ciągu trzech lat zużyliśmy na cele inwestycyjne, tak, iż na cele obrotowe poprostu zabrakło nam pieniędzy. Minister prosił o uchwalenie tylko następującego wniosku: Sejm wzywa Rząd, ażeby P. K. K. P. dostarczała potrzebnego kredytu na zdrowe gospodarcze potrzeby obrotowe, pod ścisłą kontrolą. Po przemówieniu p. **Diamanda**, który w imieniu swego stronnictwa wypowiedział się przeciw nagłości wniosku, nagłość odrzucono, a wniosek jako zwykły odesłano do komisji.

Marszałek wyznaczył następne posiedzenie na jutro godz. 14, ale na wniosek p. Diamanda uchwaliła Izba rozpocząć posiedzenie o godz. 10, tak, aby jeszcze jutro ustawa o monopolu tytoniowym mogła być załatwiona w trzeciem czytaniu. Głosowanie nad ustawą monopolową rozpocznie się o godz. 15.

Żałobne posiedzenie parlamentu Rzeszy.

Berlin. (PAT.) We wtorek przed południem odbyło się specjalne posiedzenie Reichstagu poświęcono polsko-niemieckiej umowie górnośląskiej. Na znak żałoby opuszczono na gmachu obrad żałobną chorągiew do połowy masztu. W sali naprzeciw miejsca prezydjalnego umieszczono biało-złoty sztandar z orłem śląskim przysłonętym krepą. — Pierwsze czytanie odbyło się bez dyskusji. — W czasie drugiego czytania złożył poseł Hötsch sprawozdanie z narad komisji. Zdaniem referenta rozwiązanie sprawy górnośląskiej, podyktowane przez Ententę uważane jest przez wszystkie partje, jako pogwałcenie traktatu pokojowego, przeciwko czemu założyć należy uroczysty protest. — Komisja wyraża podziękowanie niemieckim delegatom w Genewie, a przedewszystkiem kierownikowi obrad Callonderowi. **Mowca podkreśla**, że rokowania w Genewie odbyły się pod przymusem tragicznym dla Niemiec. W interesie ludności niemieckiej oderwanej od ojczyzny, leży wyzyskanie niemieckich sił i gospodarczych zdolności. — Komisja woła do Niemców, pozostających w polskiej dzielnicy: pozostańcie w tym kraju i stwórzcie tam podstawę dla kulturalnej i gospodarczej niemczyzny. — Komisja zaleca przyjęcie traktatu i wyraża pewność, że Rząd polski przeprowadzi tę umowę z taką samą lojalnością, jak i Niemcy. — Mowca kończy słowami pożegnalnemi skierowanemi do ludności polskiej części Górnego Śląska, z którą Niemcy zawsze pozostaną w najściślejszym duchowym związku. — W końcu stawia mowca wniosek, by powtórzyć wyrażony przez dra Schiffera, w Genewie i uznany przez radę ministrów protest przeciw oderwaniu części Górnego Śląska.

Komisarz rządowy dr. Schiffer oświadcza, iż podpisaniem tego traktatu nie wymaże się przeszłości. —Dr. Schiffer opisuje jeszcze raz przebieg oderwania i podziału Górnego Śląska i mówi przy tem: Muszę tę sprawę jeszcze raz omówić, aby nie poszła w zapomnienie. — Myśl wzajemnego przebaczenia przez narody i myśl powszechnego pokoju nie może być użyta na to, aby z niesprawiedliwości uczynić prawo. — Mogę to spokojnie powiedzieć, gdyż wykazałem w Genewie iż nie jestem politykiem gwałtów i katastrof. Do oderwanych od nas ziomków wołamy: Spełnijcie swój obowiązek obywatelski wobec Rządu polskiego, ale nie naruszając w niczem tego obowiązku, możecie w dalszym ciągu rozwijać niemieckie życie nietylko w kierunku gospodarczym, ale i pod względem kulturalnym i ideowym. — Pracujcie w dalszym ciągu i pozostańcie w obcym kraju dobrymi Niemcami.

Dr. Scheponik Mikołaj jeden z posłów, który przez odłączenie części Śląska od Niemiec został obywatelem polskim, oświadczył: Z miłości ojczyzny naszej głosowaliśmy za Niemcami. — Przeszło 400.000 ludzi czujących się Niemcami zostaje obywatelami polskimi. — Spełnimy nasz obowiązek, ale niemczyzny nigdy się nie wyrzekniemy.

Z kolei przedstawiciele poszczególnych stronnictw oświadczyli się za przyjęciem traktatu, — przyłączając się do protestu przeciw oderwaniu Górnego Śląska i wzywając do wytrwania.

Następnie traktat większością 2/3 głosów przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu przeciw głosom prawicy i komunistów. — Prezydent Loebe wyraża żal z powodu utraty Górnego Śląska. Przemówienia tego, wysłuchali posłowie z wyjątkiem komunistów i niezależnych, oraz przedstawicieli rządu, stojąc. — Uchwała ratyfikacji zapadła o godzinie 1 po południu.

Niemcy godzą się na warunki koalicji.

Londyn. (AW.) Zdaniem „Timesa“ odpowiedź niemiecka na notę komisji odszkodowań wyraża zgodę na przyjęcie warunków koalicji, co wskazuje na przezwyciężenie groźnego kryzysu. Kwestja reparacyjna wkracza w nowe stadjum, które by było szczęśliwsze od poprzedniego. „Westminster Gazette“ stwierdza, że **bezpośrednie niebezpieczeństwo, jakie groziło Europie 31. maja zostało zażegnane przez zasadnicze przyjęcie warunków komisji reparacyjnej.**

Berlin. (AW.) Ogłoszenie tekstu noty niemieckiej nastąpi we środę wieczorem. Opóźnienie było wynikiem trudności, jakie wyłoniły się przy tłumaczeniu noty na język francuski.

Bordeaux. (AW.) Prasa paryska naogół zadowolona jest z odpowiedzi niemieckiej. „Petit Parisien“ stwierdza, że Niemcy ustąpili wobec energji rządu francuskiego, oraz nacisku moralnego Anglji. Francja pierwsza raduje się z pokojowego załatwienia sprawy. „Gaulois“ uważa odpowiedź Niemiec za sukces Poincarego, przyczem zaznacza, że obecnie nadzieje na udzielenie Niemcom pożyczki nie są pozbawione widoków.

Odpowiedź niemiecka.

Paryż. (PAT.) Havas. Odpowiedź niemiecka, wręczona komisji odszkodowań, daje przedewszystkiem obszerne przedstawienie dochodów i rozchodów Rzeszy, poczem oświadcza, że rząd Rzeszy będzie usiłował nie dopuścić do dalszego wzrostu państwowego długu wojennego, wysiłki te jednakże będą mogły być uwieńczone pomyślnym rezultatem jedynie zapomocą zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. O ileby zamierzone rezultaty nie zostały osiągnięte, wówczas fiskalny system podatkowy zostanie ponownie zreformowany na szerszej podstawie. Dalej przyjmuje nota zasadę kontroli z zastrzeżeniem nienaruszenia zasadzie suwerenności państwa niemieckiego, oraz z zastrzeżeniem niepogwałcenia zasady tajemnicy stanu majątkowego Rzeszy. Komitet gwarancyjny komisji odszkodowań będzie kontrolował dochody i rozchody Rzeszy. Dalej mówi nota o środkach, jakieby miały być zarządzone w celu zapobieżenia dalszemu odpływowi kapitałów niemieckich za granicę, oraz w celu spowodowania powrotu kapitałów do Niemiec. Wreszcie wspomina nota o ustawie, zabezpieczającej autonomję banku Rzeszy, oraz zapowiada wznowienie w najbliższym czasie publikacji wszelkich danych statystycznych.

OŚWIADCZENIE KOMISJI REPARACYJNEJ.

Berlin. (PAT.) W. B. Z. „Berl. Ztg. am Mittag“ donosi z Paryża, że komisja reparacyjna odbyła oficjalne posiedzenie, na którem oświadczono, iż komisja jest obecnie zadowolona z odpowiedzi niemieckiej i że w odpowiednim komunikacie do rządu berlińskiego uzna prowizorycznie moratorjum za definitywnie przedłużone do końca bież. roku.

Lord Derby w obronie Francji.

Londyn. (PAT.) Havas. Lord Derby odpowiadając w czasie bankietu klubu konstytucyjnego na toast oświadcza, że nie podoba mu się sposób prowadzenia obecnej polityki zagranicznej Anglji, oraz wystąpił przeciw poglądom, jakoby Francja zadała cios konferencji genueńskiej, zaznaczając, że cios ten zadała konferencji Rosja. Omawiając sprawę stosunków angielsko-francuskich oświadcza Lord Derby, że nie może być mowy o prawdziwej przyjaźni, jeżeli obok niej istnieją uboczne myśli. Trzeba, aby L. George przemawiał szczerze. Oskarża się Francję mówił lord Derby w dalszym ciągu, że jest nastrojona militarystycznie. Wszakże Francja za pamięci ludzkiej już dwukrotnie przecierpiała inwazję, to też po odniesieniu zwycięstwa nie chce narażać się na nią po raz trzeci. Nie jest prawdą, jako Francja odrzuciła zaofiarowany jej sojusz z An-

glią. Francja domagała się tylko po prostu, aby pakt zawierał obustronne korzyści i zobowiązania. Trzeba — mówił lord Derby — żeby Anglja udzieliła Francji pomocy w znalezieniu środków mających na celu zmuszenie Niemiec do wypłaty odszkodowań, albowiem oświadczając, że Niemcy będą zmuszone do zapłaty i że przetrząśnie się ich kieszenie, Anglja groziła tylko Niemcom, wobec Francji zaś przyjęła uroczyste zobowiązania.

Manifestacja przyjaźni amerykańsko-francuskiej.

Bordeaux. (PAT.) Radio. Onegdaj odbyły się w Paryżu uroczystości na cześć żołnierzy francuskich i amerykańskich, poległych w wielkiej wojnie. Podobne uroczystości odbyły się równocześnie w całej Francji na grobach amerykańskich żołnierzy.

Waszyngton. (PAT.) Havas. Harding przyjął osobiście w Białym Domu z okazji uroczystości Memorial Day sztandar amerykański, zatknięty na wieży Eiffel w dniu przystąpienia Ameryki do wojny, którvto sztandar przywiózł ze sobą do Waszyngtonu marszałek Foch. Harding dziękował za ofiarowany dar, zaznaczając, że uroczystość jest nową gwarancją uczuć Francji dla Stanów Zjednoczonych, co przyczyni się do zacieśnienia węzłów łączących Francję z wolną Ameryka i będzie dowodem serdecznej przyjaźni, która trwać będzie po wszystkie czasy.

Paryż. (PAT.) Havas. Przemawiając na cmentarzu w Bois Belfau z okazji amerykańskiej uroczystości ku uczczeniu pamięci zmarłych, gen. Harbord z ramienia sztabu generalnego armji amerykańskiej po oddaniu hołdu wierności i poświęceniu poległych żołnierzy amerykańskich i sprzymierzonych, oświadczył, że żołnierze amerykańscy zmarli nietylko za swój własny kraj, lecz ofiarowali swoje życie za wielką sprawę, — dzieląc trudy i ofiary wspólnie ze sprzymierzonymi. A któż zdoła obliczyć — ten dług, który zaciągnął cały świat względem Francji, która odczuła na sobie najsilniejsze uderzenie wojny i której każemy obecnie dźwigać najcięższe brzemię pokoju. Nie wolno odmawiać Francji prawa ukształtowania jej polityki w taki sposób, aby okropności nigdy się więcej nie powtórzyły. Miłość Ameryki dla Francji nie zmniejszyła się. Oficjalna polityka w obu krajach w chwili obecnej nie odzwierciadla ani tu, ani tam w całej mierze tych wielkich uczuć, jakie tkwią w obu społeczeństwach, zwłaszcza w tych miljonach ludzi — którzy uczestniczyli w wojnie. — Z okresu okrutnych doświadczeń wojennych — wyciągnęła Francja lekcję, której się nauczyć przydałoby się bardzo i Ameryce.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Wilno. (AW.) Naczelnik Państwa zaproszony został do Wilna na uroczystość wręczenia sztandaru grodzieńskiego pułkowi ułanów.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że Minister spraw wewnętrznych przesłał Radzie Ministrów projekty ustaw o zgromadzeniach oraz o stanie wyjątkowym.

Katowice. (AW.) „Sztandar Polski“, podając szczegóły o zajściach w Gliwicach podkreśla, że wielki przemysł we własnym interesie powinien dbać o spokój wśród robotników. Tymczasem w rzeczywistości ma się rzecz inaczej, gdyż są dowody na to, że wielki przemysł niemiecki popiera organizacje „Orgeschu“.

Charków (AW.) „Komunist“ w artykule o stosunkach handlowych między Rosją a krajami bałtyckiemi, wykazuje, iż o nawiązaniu tych stosunków między Ukrainą a krajami bałtyckiemi nie może być mowy, gdyż interes Ukrainy leży w nawiązaniu stosunków z Polską, z którą handel dzięki wspólnej granicy jest najdogodniejszy.

Moskwa. (AW.) Przybyła tu wycieczka przemysłowców niemieckich, której władze sowieckie poczyniły wszelkie ułatwienia.

Berlin. (AW.) Z powodu ratyfikacji umowy górnośląskiej „Vorwärts“ stwierdza, że parlament dokonał tej uchwały dla dobra samej ludności górnośląskiej. Demonstracyjne odrzucenie umowy byłoby groźnym gestem, na który mogliby sobie pozwolić tylko ludzie nieodpowiedzialni. „Tägliche Rundschau“ wzywa do masowego protestu przeciw uchwale Reichstagu.

Berlin. (AW.) Niemiecka partja nacjonalistyczna wystąpiła w parlamencie z wnioskiem o udzielenie obecnemu rządowi wotum nieufności w związku z rezultatem paryskich rokowań Hermesa.

Z życia kraju.

W dniach 1. i 2. maja br. odbyła się w Cieszynie VII. Konferencja oświatowa, zwołana przez Wydział oświaty pozaszkolnej Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Konferencję tę poświęcono omówieniu sprawy Domów ludowych, sprawy niezmiernej doniosłości dla podniesienia kulturalnego wsi. Wszystkie wygłoszone referaty wykazywały głębokie zrozumienie ważności zagadnienia. Szczególnie ciekawym był referat K. Korniłowicza: „Ogniska oświatowo-kulturalne ludności miejskiej“, oraz pani S. M. Orsetti: „Domy ludowe za granicą“. Langer omawiał zasadnicze pojęcie Domu ludowego, Jemielewski mówił o Domach ludowych na wsi, Twarecki rozpatrywał sposoby ich finansowania. Swierczyński przedstawiał plany wzorowych Domów ludowych, których jednakże zrealizowanie — to muzyka dalekiej przyszłości.

Największą dyskusję wywołało zagadnienie, czy Dom ludowy ma być jedynie terenem pracy oświatowej, czy też ma skupiać i ogniskować życie kulturalne środowiska. Jako wynik dyskusji można uznać zasadę, iż w mieście powinny istnieć Domy ludowe pierwszego typu, natomiast na wsi z konieczności muszą raczej skłaniać się one do drugiego typu.

Wydział oświaty pozaszkolnej Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego urządzając kwartalne Konferencje oświatowe w różnych miastach Rzeczypospolitej, przyczynia się niemało do zespolenia dzielnic. Trzeba było widzieć, czem była ta konferencja dla Cieszyna, jakiem się cieszyła zainteresowaniem.

Następna z kolei konferencja odbędzie się w dniach 29. i 30. czerwca br. w Wilnie na temat nauki w Polsce współczesnej, a potem przyjdzie kolej na różne małe, mniejsze i najmniejsze miasteczka wszystkich naszych dzielnic. Urządzanie w nich konferencji oświatowych będzie najskuteczniejszym środkiem ożywienia ich pracy oświatowej.

Walne zgromadzenie Tow. naukowego.

(mg.) Przy licznym udziale przedstawicieli wyższych uczelni, towarzystw naukowych i kulturalnych, oraz delegatów Rządu i miasta, odbyło się wczoraj w auli Uniwersytetu w gmachu posejmowym uroczyste walne zgromadzenie Tow. naukowego.

Obrady zagaił prof. dr. Balzer, podnosząc, że rok działalności młodego zrzeszenia przyniósł nauce polskiej bogate plony. Wygłoszono długi szereg poważnych referatów i przygotowano wiele cennych publikacji. Przed kilku miesiącami zawiązano w łonie Tow. sekcję historji sztuki, która już wykazała owoce gorliwej pracy. Mowca oddał hołd pamięci zmarłych członków Tow., ś. p. Bolesława Mańkowskiego, Tadeusza Godlewskiego i Karola Skibińskiego, oraz podziękował Ministerstwu W. R. i O. P. za udzieloną w zeszłym roku subwencję, Prez. Min. Ponikowskiemu, Min. Michalskiemu i innym przedstawicielom Rządu za wspieranie Tow., oraz p. Bolesławowi Orzechowiczowi za ofiarowane dary.

Mówiąc o celach Tow., zwrócił prof. Balzer uwagę na przeżywaną obecnie przez nasze społeczeństwo przemianę ustroju socjalnego, oraz na ujawniający się coraz wyraźniej zanik kultury przez zepchnięcie warstw wykształconych do mniej wydatnej roli. Mowca wykazał znaczenie elementów kulturalnie przodujących w narodzie i wezwał do walki z obecnym stanem, wywołującym ferment nienawiści w społeczeństwie.

Prof. Przemysław Dąbkowski przedłożył sprawozdanie z działalności Tow. za rok od 1 maja 1921 do 31 maja 1922 r. Ogólna liczba członków wynosi obecnie 163, wśród nich wielu wybitnych uczonych zagranicznych. Fundusz obrotowy wynosił około 4 miljony, w tem subwencja Min. W. R. i O. P. 3 miljony. Tow. dzieli się na 3 wydziały: filologiczny, historyczno-filozoficzny i matematyczno-przyrodniczy.

Zapis St. Hupki w kwocie pół miljona marek, zrealizowano obecnie i przeznaczono na prace z zakresu rolnictwa. W ciągu roku wygłoszono 60 referatów w trzech wydziałach.

Nowymi członkami zostali w wydziale II.: prof. Stanisław Kutrzeba Kraków, prof. Jan Łukasiewicz Warszawa, prof. Wład. Witwicki Warszawa. W wydziale III.: prof. Henryk Arctowski, prof. Marjan Franke, prof. Benedykt Fulinski, prof. Maks. Matakiewicz, prof. Wiktor Syniewski (wszyscy ze Lwowa), prof. Babiński Paryż, prof. St. Bądzyński, prof. Karol Bohdanowicz Warszawa, prof. Izajah Bowman Nowy Jork, prof. Tadeusz Browicz Kraków, prof. Kazimierz Kostanecki, prof. Maurycy Lugeon Lozanna, prof. Władysław Natanson Kraków i prof. Henryk Roger. Nagrody otrzymali: dr. Stefan Wierczyński, dr. Auerbach, dr. Janów, prof. Stan. Zakrzewski, dr. Czesław Nanke, prof. Benedykt Dybowski, dr. Zygmunt Jakubowski.

Na zakończenie obrad odczytał prof. Abraham pracę naukową z dziedziny dawnego prawa małżeńskiego w Polsce „O dziewosłębach“.

Z Rady miejskiej.

(mg) Posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się wczoraj interpelacją r. Mareckiego w sprawie nieporządków, panujących na strażnicy pożarnej, które utrudniają strażakom pełnienie obowiązków. Zarazem podniósł mowca sprawę wydalenia ze służby jednego ze strażaków rzekomo za czytanie »Dziennika Ludowego«. W kwestji tej przemawiali rr. Włodzimirski, dr. Buber i prez. Neumann, który przyrzekł tę sprawę wyświetlić. Wniosek nagły r. Mareckiego, by specjalna komisja zbadała stosunki na strażnicy przyjęto.

R. Thullie domagał się należytego przestrzegania ustawy o wygasaniu koncesji szynkarskich; odnośnie do tej sprawy r. Chrystowski ponowił swój przedłożony w zeszłym roku wniosek na opracowanie karty graficznej rozmieszczenia szynków.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego przyjęto drugą uchwałę w sprawie zatwierdzenia pożyczki dla Sokoła-Macierzy, przyjęto statut o poborze podatków od obrotu, następnie w myśl referatu r. dr. Boziewicza uchwalono zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę lokacyjną w Pocztowej Kasie Oszczęd. w kwocie 100 miljonów na naprawę bruków.

Z funduszu w wysokości 300 miljonów Mk. udzielonego miastu przez rząd jako kredyt na zwalczenie drożyzny, przyznano 100 mil. Zakładowi aprowizacyjnemu, 100 mil. miejskiemu Biuru pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa, 50 mil. Kasie mięsnej i 50 mil. M. Zakładowi opału. Ponieważ rząd udzielił tej kwoty z wyraźnem zastrzeżeniem, że nie może być na inne cele użyta, ustanowiono dla każdego z tych zakładów specjalną komisję, złożoną z 3 radnych, a to po 1 przedstawicielu robotników, urzędników i zawodów wolnych, która będzie miała prawo wglądu w rachunki, tak jak Rada nadzorcza przy współdzielniach.

W dalszym ciągu obrad podwyższono opłaty od napojów spirytusowych i piwa, oraz prolongowano rentę art. malarzowi p. Aleksandrowi Sochaczewskiemu, podwyższając ją z 2500 Mk. na 5000 miesięcznie. W końcu odbyło się krótkie posiedzenie tajne.

T. O. M.

już za dni kilka zwróci się do nas pod hasłem: „W dziecku przyszłość Narodu“. TOM ma nadzieję, że ów Tydzień przyniesie mu dostateczne środki dla zaspokojenia potrzeb tylu tysięcy opuszczonych, zaniedbanych, chorych dzieci polskich.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 2 czerwca. Rz.-kat.: Erazma bisk. — Gr.-kat.: Ftalateja. — Słowiański: Rostysława.

— **Otwarcie** Salonu wiosennego w Pałacu sztuki na placu Targów Wschodnich odbyło się w niedzielę, 28 b. m. przy licznym udziale wyborowej publiczności. Imieniem dyrekcji Tow. Sztuk pięknych przemówił radca Tadeusz Rybicki, który nawiązując do ostatniego sprawozdania ogłoszonego drukiem, streścił działalność Tow. w ostatnich miesiącach i zaznaczył nakład starań, jakie urządzając wystawę tej miary, podjęło Tow., dźwigające się po przejściach wojennych. W ciągu dnia zwiedziły wystawę tłumy publiczności, jednogłośnie wyrażając uznanie, tak dla poziomu dzieł, jak i dla urządzenia całości. Salon wiosenny zwiedzać można codziennie od godz. 11 rano do 7 wieczorem. Wstęp 200 M., dla młodzieży szkolnej i szeregowych W. P. 100 M. Dla wycieczek gremjalnych 50 M.

— **Merowie francuscy w Warszawie.** Celem uczczenia przybycia merów francuskich do Warszawy odbył się bankiet, wydany przez miasto. Belweder reprezentował adjutant generalny Naczelnika Państwa gen. Jacyna i szef kancelarji cywilnej Car. Nadto przybył na bankiet poseł francuski Panafieu. Po bankiecie udali się goście francuscy w towarzystwie prezydjum magistratu i Rady miejskiej na galowe przedstawienie do Teatru Wielkiego.

— **Poczta lotnicza.** Od 1 czerwca r. b. będzie się odbywał przewóz poczty lotniczej na przestrzeni Warszawa-Praga-Wiedeń-Budapeszt w jednym dniu codziennie nie wyłączając niedziel i świąt. Odloty z Warszawy, pole Mokotowskie, o godzinie 8 rano, przyloty, wieczorem.

— **Lwowski** Chór techniczny złożył na budowę II. domu techników lwowskich kwotę 10.000 M. zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. K. Skibińskiego.

— **Urząd Patentowy** Rz. P. urzędować będzie od dnia 1 czerwca r. b. w nowym lokalu przy ul. Elektoralnej Nr. 2. (gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

— **Tow. tatrzańskie** oddział lwowski urządza w czasie Zielonych Świąt następujące wycieczki górskie: 1. w Gorgany (trzydniową) dla wprawniejszych turystów; 2. do Malmanstalin (w Bieszczadach) i na okoliczne szczyty (dwudniową). Zgłoszenia i informacje w sklepie Krawjańskiego i Czołowskiego, plac Marjacki 8 (nowy gmach).

— **Zniżenie opłat pocztowych w obrocie z Węgrami.** Z dniem 1 czerwca b. r. zaprowadza się w obrocie z Węgrami zniżone stawki niektórych opłat pocztowych, a mianowicie: Listy zwykłe do wagi 20 gramów 40 M. (zamiast 50 M.); kartki pocztowe 25 M. (zamiast 30 M.); druki wypukłe dla ociemniałych za każde 500 gramów 1 M. (zamiast 5 M.); czasopisma mogą być wysyłane według przepisów wewnętrznych za krajową opłatą ryczałtową. Prócz tego obowiązywać będą znacznie zniżone opłaty od paczek pocztowych.

(x) **Podwyższenie opłat** w przechowalniach kolejowych. Z dniem 1 czerwca b. r. podwyższone zostały opłaty za przechowanie bagażu ręcznego w przechowalniach kolejowych (garderobach) na stacjach okręgu dyrekcji lwowskiej we Lwowie, Lwowie-Podzamczu, w Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Stryju, Samborze i Tarnopolu, w których przechowalnie takie są urządzone. Opłata wynosi odtąd 50 Mk. dziennie od sztuki, przyczem dzień przyjęcia bagażu na przechowanie i dzień wydania liczy się za pełne doby.

— **Budapeszteński jarmark** odbędzie się od 17 do 26 czerwca r. b. Jarmark ten, zorganizowany przez budapeszteńską Izbę handlową, pod protektoratem król. węgierskiego ministra handlu i przemysłu, obfitować będzie w niebywałą dotąd ilość eksponatów wszelkich gałęzi. Przyjazd cudzoziemców dozwolony jest bez wizy węgierskiej, którą otrzymują dodatkowo na targu. Kwestja mieszkaniowa przedstawia się jaknajkorzystniej.

— **Wyprawa naukowa.** Nowa ekspedycja na Mont Evrest (Gaurisankar), najwyższy szczyt świata, po zeszłorocznem niepowodzeniu została w tym miesiącu w dalszym ciągu uwieńczona pomyślnymi rezultatami. Członkowie obecnej ekspedycji zostali lepiej wyekwipowani i przygotowani. Zdobyto już ważny szczyt w głównym łańcuchu i dokonano szeregu odkryć naukowych. Było to rodzaj treningu przed zdobyciem głównego olbrzyma górskiego. By przezwyciężyć niepokonane znużenie ogarniające uczestników skonstruowano specjalne aparaty. Główne wysiłki skierowane będą ku osiągnięciu lodowca pod samym szczytem, który dotychczas stanowił nieprzebytą zaporę.

— **Missa solemnis** sobota o 7, niedziela o 10 próby z solistami.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „W małym domku“, komedja Rittnera (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej). Jutro, w piątek „Bal maskowy“, opera Verdi'ego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek Teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Djablicy“ Schönherra. — Jutro w piątek „Djablica“, komedja Schönherra.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Dama w gronostajach“, operetka Gilberta (gościnny występ W. Kaweckiej). — W piątek „Dudek“, farsa w 3 aktach Feydeau.

„Djablica“ Schönherra, głośna sztuka, która obiegła wszystkie sceny europejskie, wznowiona będzie jutro w Teatrze Małym z Ordon-Sosnowską w głównej roli. Artystka rolę tę kreowała z olbrzymiem powodzeniem w Teatrze Warszawskim i wtedy krytyka zgodnie podniosła wspaniałą grę Sosnowskiej, która tworzy postać niezapomnianą. Reżyseruje Rasiński; obok Ordon-Sosnowskiej grają pp. Justian i Szkudelski. „Djablica“ powtórzona będzie w sobotę. Bywalcy teatralni będą więc mieli nową sposobność podziwiania Sosnowskiej w żywiołowej roli bohaterki dramatu.

---

†

Aleksander hr. Skarbek.

Zmarł człowiek w sile wieku, który miastu naszemu, w chwilach dlań bardzo groźnych, nieocenione oddał usługi. Zaangażowany w stronnictwie narodowo-demokratycznem, którego był jednym z przywódców, najbardziej zrównoważonych, w dniach dziejowego znaczenia wyrastał ponad partje, pracując jako Polak dla Polski, że zaś Lwów znalazł w sercu śp. Aleksandra Skarbka specjalne umiłowanie, jemu więc służył czynem, radą i pomocą, zdobywając sobie szczerą wdzięczność i szacunek ogólny.

Urodził się w r. 1874 w Jordanowie pod Warszawą. Gdy rodzice jego przenieśli się do Wschodniej Małopolski, uczęszczał do gimnazjum w Stryju, gdzie też zasiadł do egzaminu dojrzałości. Doktorat praw uzyskał w Uniwersytecie insbruckim, czas jakiś pełnił służbę w byłem namiestnictwie galicyjskiem, poczem, poślubiwszy p. ze Szczepańskich hr. Fredrową, został marszałkiem pow. rudeckiego i oddał się z zapałem i temperamentem służbie politycznej.

W r. 1906 wybiera Aleksandra hr. Skarbka do Sejmu krajowego okręg miejski Sambor-Gródek: w dwa lata później wysyłając go również do parlamentu wiedeńskiego. Od r. 1913 reprezentuje tam okręg wiejski wspomnianych wyżej dwu miast. Na arenie sejmowej i parlamentarnej wybija się też rychło jako poseł pracowity, oddany szczerze służbie publicznej, to też, gdy stara Austrja poczynała trząść się w posadach i z kolei rozpadła się w gruzy, siłą faktu musiał on stanąć w gronie tych, którym przypadła w udziale zaszczytna misja ujęcia władzy w wyłaniającem się z wojennej kurzawy Państwie Polskiem.

Jako członek komisji likwidacyjnej spieszy na wschód, zatrzymując się po drodze w Tarnowie, Przeworsku i Jarosławiu, gdzie odpowiednie wydawał zarządzenia. Do Lwowa, zajętego chwilowo przez Rusinów, niestety dostać się już nie mógł, z Krakowa więc śledzi bacznie losy naszego miasta, powodując wpływem swoim jego odsiecz.

Po odbiciu Lwowa zjeżdża natychmiast w jego mury i staje na czele Tymczasowej Komisji rządzącej, jako kierownik kraju zapobiegliwy, rozważny i nad wiek doświadczony. Zapomniał wówczas o przynależności do jednego ze stronnictw, każdą sprawę ujmując ze stanowiska dobra ogółu, nie zaś partji. Jako Polak dzierżył wysoko sztandar obowiązków obywatelskich, jako Polak zapisał też na karcie swego żywota ów pamiętny dzień 16. marca 1919 r., gdy ze ś. p. majorem-lotnikiem Stecem przeleciał ponad ziejące ogniem kolumny ruskie z Przemyśla do Lwowa, odciętego najzupełniej od zachodu, by tutaj zapowiedzią ofenzywy generała Iwaszkiewicza, tchnąć nową otuchę w serca zbolałe.

Był obrońcą Lwowa dzielnym i niestrudzonym, spocznie też na cmentarzyku bohaterów wśród tych, z którymi szedł ręka w rękę, dla których pracował z takim zapałem.

Wraz z czcigodną małżonką swoją okazał się ofiarnym na cele użyteczności publicznej, i na tem polu służąc innym przykładem, naśladowania godnym.

Więc też Lwów stanie w sobotę o godzinie 11 rano tłumnie u tej trumny, kryjącej śmiertelne szczątki serdecznego swego przyjaciela, a pamięć o Aleksandrze hr. Skarbku, przekaże dalszym pokoleniom.

Cześć jego pamięci!

Występ Ordon-Sosnowskiej

w dramacie Rittnera „W małym domku“.

„W małym domku“ uwięziono małe serce. Serce, które nie wie o swem istnieniu dopóki niem nie owładnie, jak żywioł, niepohamowana miłość. Przeleci burzą, zabierze spokój małemu domkowi, zatrzepocze w powietrzu chychotem [illegible] wtłoczy w bezradne, a szalone ręce śmiertelną broń — i kulić się będzie po kątach opustoszałego pokoju, czyhając na nową ofiarę. Niedługo. Osądzić się musi człowiek — sam.

Czy Marja mogła tak silnie zapanować nad myślą i uczuciem, by przez nią „mały domek“ był świadkiem dwu dramatów?

Odpowiedzią na to pytanie jest — Marja w postaci Ordon-Sosnowskiej.

Przypatrzmy się jak żyje ona w postaci artystki w tym małym domku, który tylko dla niej i przez nią stał się naprawdę małym. Kiedy widzimy ją wspartą o framugę okna, niczem prawie nie różni się od swej służącej Kasi — jest tak samo, jak tamta, prawie bezbarwna, prawie bezpostaciowa w swej małodusznej paplaninie. Wystarcza jednakowoż kilka grzecznych słów, kilka spojrzeń długich, ucałowanie ręki nieprzywykłej do objawów szacunku — i oto Marja pierwszy raz czuje się zawstydzoną z powodu strzępów swej spódnicy, które włoką się za nią, jak jej dotychczasowe życie — niezauważone niemal przez nią, a z szyderstwem obserwowane przez innych.

Te strzępy, których się Marja pozbywa — to przełomowy dla niej moment. Przy następnem spotkaniu z młodym inżynierem już serce jej uderza wyraźnie. Jak pięknie i jak dyskretnie podkreśla rodzące się w Marji uczucie Ordon-Sosnowska!

Jak wymowną jest niema scena przed lustrem! Ile niebezpieczeństw zapowiada ta nieświadoma kokieterja!

Kwiaty i niemilknące oklaski publiczności zamknęły onegdaj akt I.

A przecież to zaledwie drobny okruch ze szkatuły wzruszeń. Wkrótce, bo już w następnym akcie owładną one niepodzielnie całą widownią. Tu artystka kreująca postać Marji musi iść ręka w rękę z autorem. O czyn aktorski bowiem wsparł się poeta. Artystka musi zapomnieć o widzach — życie Marji już zbliża się do kresu — a więc jeszcze tylko chwila zupełnego pogrążenia się w miłości, jeszcze ostatnie — ale jakże mocne wyznania, uściski, które jej mają wynagrodzić szarą wegetację. O pod ich wpływem Marja płonie, jak purpurowy kwiat maku, który rozkoszą olśniłby oczy, gdyby umiały, jak ona, kochać i płonąć. Ale oczy, którym Marja napatrzeć się nie może, zimne i pełne obaw. Przeraził się uwodziciel Jurkiewicz przeogromnej miłości Marji.

Biedne, małe serce urosło nagle do potężnych rozmiarów. Już go nie zmieści w swej piersi Marja. Wyrwie się z niej głośnym krzykiem szczęścia a — odbije się o próżnię. Ale Marja odgraniczyła się od rzeczywistości; nie dostrzeże pra-

wie obojętnej twarzy niewinnego. Nic dziwna więc jej rozmowa z mężem, nie dziwna prawda, którą mu bezprzytomnie a szczerze wypowiada...

W miłości Marji u Ordon-Sosnowskiej jest więcej radości dziecka, niż namiętności kobiety. Szczęściem swem cieszy się tak rozbrajająco naiwnie, tak całkowicie ono ją wypełnia — że nie masz tam fałszu, ni obłudy. Ale za szczęście musi zapłacić życiem. Nie broni się — czyż może zresztą pojąć śmierć — kiedy życia nie rozumie?

Ordon-Sosnowska znakomicie Marję odczuwa i na odczuciu opiera całą swą grę. Kiedy wypowiada sakramentalne „mnie wszystko jedno“, to równocześnie cała jej postać wyraża zupełne zoboj...nie. Jej ruchy, głos postawa, wszystko ma jedną, doskonale prostą linię szczerości i bezpośredniości.

Marja Ordon-Sosnowskiej jest równocześnie dzieckiem i kobietą, jest istotą o ptasim mózgu i o cudownie pięknem sercu. Jest naprawdę nieświadoma „ni cnoty, ni grzechu“. Począwszy od autora wszyscy jej przebaczyć muszą. Co więcej: Rittner przy pomocy Ordon-Sosnowskiej zyskuje dla Marji wiele, bardzo wiele sympatji. Ta Marja jest żoną-intruzem w domu doktora, a jednak po śmierci jej „mały domek“ staje się osamotniony, jakby w nim już nikt nie mieszkał. Braknie niebieskich oczu, któremi Marja patrzyła bezmyślnie ale niewinnie, braknie jej śmiechu, z którym ulatywała radość życia.

Ordon-Sosnowską, jako bohaterkę dramatu Rittnera, w sobotni wieczór spotkało gorące przyjęcie. Było zasłużone i szczere. Nasi artyści również zdobyli sobie poklask. **A. Tram.**

Zerwanie mostu na Prucie.

Wskutek długotrwałych ulewnych deszczów wylał Prut ponownie, wyrządzając szkody w polach i robotach regulacyjnych. Ofiarą rozhukanych fal padł most kołowy na Prucie pod Kołomyją, jak nam stamtąd donoszą. Środkowe przęsło mostu uległo naporowi wody i zostało uniesione przez fale. Zagrożony był również most kolei lokalnej na szlaku Kołomyja-Słoboda Rungórska. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej i wojska niebezpieczeństwo usunięto.

Przechodząca przez Prut 13 letnia Marja Ukraińczuk została porwana przez fale i utonęła.

Zmiana rachuby czasu.

(Komunikat Obserwatorjum Krakowskiego.)

W nocy z 31. maja na 1. czerwca, o godz. 12, dokonana ma być, na zasadzie uchwały Sejmu, zmiana rachuby czasu. Czasem urzędowym ma zostać odtąd czas środkowo-europejski, dobrze znany w całym kraju z okresu niewoli, względnie okupacji, w miejsce obowiązującego obecnie czasu wschodnio-europejskiego, wcześniejszego o okrągłą godzinę. Jakie stąd wynikają praktyczne wskazania dla ogółu?

Skutkiem nowej rachuby czasu zjawiska natury rozgrywać się będą pozornie o godzinę wcześniej, niż dotychczas. W szczególności słońce będzie wschodzić i zachodzić o godzinę wcześniej, o godzinę też przesunie się czas największego upału, i wieczorem o godzinę wcześniej trzeba będzie zapalać światła. Aby uniknąć powstających stąd niedogodności i wydatków, Obserwatorjum krakowskie zaleca cały tryb życia w miarę możności przesunąć o godzinę, o godzinę wcześniej rozpoczynać wszelkie czynności i o godzinę wcześniej udawać się na spoczynek. Gdybyśmy bowiem zachowali dotychczasowy rozkład zajęć, musiałoby się to niekorzystnie odbić na wydatkach na oświetlenie, a w lecie pracowalibyśmy w upalniejszych godzinach.

Reforma powyższa w kołach astronomicznych nie budzi szczególnych sympatji, o tyle, że wprowadza pewien zamęt do rachuby czasu i utrudnia ogółowi orjentowanie się według słońca i korzystanie z danych kalendarzowych. Za jedną z dodatnich jej stron można uważać to, iż przyczyni się do większego jeszcze rozpowszechnienia słusznego poglądu, że czas zależy raczej od prawodawcy, niż od słońca, co utoruje drogę dalszej, pożądanej reformie — zaprowadzeniu czasu „uniwersalnego“, jednakowego w całej Europie. Od tego czasu dzielić nas będzie teraz już tylko godzina.

TELEGRAMY.

NARADY POLSKO-GDAŃSKIE.

Gdańsk. Na zainicjowanych przez wysokiego komisarza Ligi narodów gen. Hackinga polsko-gdańskich naradach w sprawie ewentualnego wydalania obywateli polskich z Gdańska, które to narady toczyły się w sobotę i poniedziałek. Omawiano głównie sprawę uprzedniego uwiadomienia Rządu polskiego o zamierzonem wydalaniu, co dałoby Rządowi temu możność zajęcia stanowiska w danej sprawie.

DALSZE ROZRUCHY WE WŁOSZECH.

Genua. Wznowienie walk między komunistami a faszystami, spowodowało naprężenie sytuacji wewnętrznej, nad którą specjalnie rząd obradował. Po posiedzeniu tem prezydent ministrów Facta ogłosił rozporządzenie zabraniające w całych Włoszech urządzania pochodów i zebrań publicznych, oraz noszenia broni. Mimo to gwałtowne starcia trwają. W Bolonji doszło do starcia między faszystami a wojskiem. Na przedmieściu Medjolanu przy napadzie na lokal współdzielni socjalistycznej raniono 8 faszystów. W Bolonji poseł socjalistyczny Marabini odniósł ranę sztyletem. W Ferrarze zdemolowali faszyści giełdę pracy. Z innych miast donoszą o podobnych starciach. W związku z powyższymi wypadkami zwołał poseł socjalistyczny Arragona na 1 czerwca do Rzymu nadzwyczajny zjazd przedstawicieli wszystkich oddziałów federacji pracy.

MIĘDZYNAROD. KONGRES KATOLICKI KOBIECY.

Rzym. WBK. Międzynarodowy katolicki kongres kobiecy został dziś zamknięty przez kardynała Mery del Val nabożeństwem na grobie Piusa X. Papież zamianował kardynała Mery del Val protektorem Ligi katolickich organizacji kobiecych.

CENTRALNE BIURO ORGANIZACJI KATOLICKICH.

Rzym. W. B. K. Papież przyjął dzisiaj Radę generalną nowo założonego biura centralnego organizacji katolickich. Papież wyraził nadzieję, że nastąpi zjednoczenie katolików wszystkich krajów i udzielił temu dziełu błogosławieństwa. W Centralnem Biurze jest dotąd reprezentowanych 13 krajów.

CZICZERIN U D'ANNUNZZIA.

Genua. Spotkanie Cziczerina z d'Anunzziem odbyło się w następujących warunkach: Cziczerin eskortowany przez automobil z legjonistami fiumeńskimi, oraz przez automobil policji genueńskiej, udał się z Genui do willi d'Anunzzia, położonej nad jeziorem Garda. Wizyta trwała dobę. Władze zarządziły specjalne środki ostrożności. Na szosach, drogach oraz po wsiach krążyły nieustannie patrole wojskowe. Komentując tę wizytę, zaznacza prasa, iż wizyta ta miała na celu oddziałanie na nacjonalistów włoskich, aby załagodzili swoje stanowisko w stosunku do rządu sowietów.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 1 czerwca godz. 10·30.

Marki niemieckie	14·00	(14·20—14·35)
Franki francuskie	362	(000—000)
Franki szwajcarskie	756	(—)
Funty sterlingi	17600	(— —)
Korony niem.-austr.	34—00	(36—38)
Wiedeń	00—00	(36·50—37·50)
Korony czeskie	75·—00	(78·50—79·50)
Praga, wypłata	00—00·00	(78·25—79·50)
Lei	--	(00—00·00)
Liry	204	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(14·25—14·35)
Dolary amerykańskie	3900—3940	(3970—0000)
„ kanadyjskie	3822—3861	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja w dolarach silniejsza.

H. G. WELLS. 9)

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła
Bronena Bruchnalska.

(Ciąg dalszy.)

Nikt z nas nie chce postąpić bardzo twardo wobec p. Hussa. Los dotknął go zanadto ciężko. Musimy załatwić „aferę“ łagodnie. Dlaczego nie mielibyśmy wszyscy, jeśli Sir Elfasowi czas na to pozwoli, udać się Sunderingu-on-Sea, niby przypadkiem i użyć sposobności do omówienie i stanowczego ukończenia sprawy? Będzie to o wielej poczciwiej, gdy powiemy mu to sami osobiście, niż gdybyśmy mu tej wiadomości udzielili listownie. Prawdopodobnie uda się nam tak poprowadzić rozmowę, że on sam pierwszy poda pożądane przez nas rozwiązanie. Osobliwie pan Sir Elifas, jako dawny, stary przyjaciel...

W piątek wcześnie rano, zajechał pan Dad do hotelu Golf, w który uprzednio zamówił mieszkanie dla wszystkich.

Sir Alfens Mengo, miał przybyć do „Sea Viewu w sobotę, pierwszym pociągiem porannym. Operacja zaś miała odbyć się przed drugiem śniadaniem. Oczywiste więc było, że jedynym stosownym czasem na rozmowę tych trzech z p. Hussem mógł być tylko czas pomiędzy śniadaniem, a przybyciem Sir Alfensa.

P. Huss, który teraz otrząsnął się z letargicznej niemocy, okazywał jak gorączkowo pragnie tej narady o szkole.

— Są kwestje, które muszę wyjaśnić — mówił „kwestje żywotne“, więc umówiono się na pół do dziesiątej rano. W ten sposób mieli całą godzinę dla siebie przed przybyciem lekarza.

— Czuję, że w pierwszej mierze, będzie to jego testament — rzekł p. Farr. — Naturalnie Huss ma swoje własne pomysły co do przyszłości szkoły. Nie jeden z nas może mógłby krytykować jeko poglądy. Ale to w obecnych warunkach właściwie byłoby bez celu.

§. 3. W domu „Nad morzem“, pomimo pewnych trudności rzeczy ułożyły się daleko lepiej, niż przewidywał p. Huss.

P. Croome przyjęła myśl o operacji, jako sprawę poniekąd przyjemną. Być może, iż wolałaby widzieć, jako jej ofiarę pania, a nie pana Hussa, ale to przynajmniej było widocznem, że w tym wypadku nie rości sobie prawa do rozkazywania.

P. Huss natomiast postąpił wręcz wspaniałomyślnie wobec jej żądania osobnego dodatku za poniesione trudy.

Pani Croome, miała wrodzone poczucie porządku i metody; na wiosnę sprzątała zawzięcie, szorując i wietrząc, jak huragan, a jej niechęć do rozrzuconej fryzury pani Hussowej była tak bezwiedna, jak instynkt rasowy. Zręcznie i szybkie przygotowanie pielęgniarki, która przemieniała najlepszy pokój na salę operacyjną, zaimponowało jej ogromnie. Wolno jej było pomagać. Usunięto firanki i meble i oczyszczono wszystko, jak najstaranniej. Zaś w chwili ostatniej okryto wszelkie pozostałe powierzchnie czystemi, płóciennemi prześcieradłami dziwnej twardości. — Prześcieradła były sterylizowane. Myśl o sterylizowaniu zachwycała panią Croome. Nie słyszała nigdy o niczem podobnem. Zapragnęła przepuścić własną bieliznę przez aparat sterylizacyjny, a potem schować ją, zaś lokatorom dać inną zupełnie. Zdawało się jej, że jest rodzajem kapłanki tej skrzynki pełnej wnętrzności. A Sir Alfenszo? W głębi duszy obawiała się zawsze jego spokojnej powolności, uważała ją jako wartość nieobliczalną, która w każdej chwili mogła zwrócić się przeciwko niej. Podejrzywała go o szyderstwo. Teraz ujrzy go bezbronnego pod działaniem chloroformu, poddanego badaniom, bez możności bryźnięcia ostrą odpowiedzią. Widziała w myśli dziwaczny obraz p. Hussa podobnego do otwartej skrzyni pełnej wnętrzności, a Sir Alfensa, stojącego po nad nią i szperającego u niej z oznakami niezadowolenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 30/22/3 Semen Pomożejbida, syn Teodora z Iwankowa, urodzony 9. maja 1885 r., żołnierz austr. 95. pułku piech., brał udział w wojnie światowej i miał w 1915. r. zginąć w potyczce z Moskalami, od którego to czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Naści Pomożejbidy postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwa zawartego w r. 1911. z Naścią Pomożejbidą za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońca węzła małżeńskiego. Semena Pomożejbidę wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. czerwca 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego a małżeństwie za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 14. kwietnia 1922. 5505

T. IV. 27/22/141/21,8. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Wyjechali na wojnę 2. sierpnia 1914 r. i dotąd nie powrócili Ignacy Sowizrał ze Swoszowy, syn Pawła i Wiktorj, urodzony 17. lipca 1886. r. 2) Jan Kąpa, syn Michała i Katarzyny, urodzony 10. czerwca 1882. r. w Olszynach, zamieszkały w Szerzynach. Przypuszczając ich śmierć zarządza się postępowanie, celem uznania ich za zmarłych i małżeństwa za rozwiązane, ad 1) z Anną z Brachow, ad 2) z Ludwiką z Rożyckich. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Gabryszewskiemu w Jaśle, kuratorowi i obrońcy węzłów małżeńskich, aż do dnia 15. listopada 1922. r. poczem Sąd orzeknie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 20. kwietnia 1922. 5511

T. 809/21/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Abraham Blum, syn Zelmana Samuela 2-go im. Bluma i Rebeki, ur. 25. października 1883. r. we Lwowie, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 24. p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej i od r. 1918. nie dał o sobie żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Scharloty Blum wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 15. stycznia 1911. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Leonowi Chotinerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 26. listopada 1922. r. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1922. 5478

T. 883/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Cyryl Hupało, syn Ignacego i Natalii, urodzony 31. stycznia 1885. r. w Staniatynie, ostatnio zamieszkały w Chorobrowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń poszedł w r. 1914. na front i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Kseni Hupało wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 14. listopada 1910. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Saulowi Chajesowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5. listopada 1922. r. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5. maja 1922. 5532

T. 200/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eljasz Gerus, syn Prokopa, urodzony 28. lipca 1887. r. w Zimnej wodzie, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń padł prawdopodobnie w walkach w Karpatach w 1914. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Rozalji Gerus wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 16. listopada 1912. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Markowi Felowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 17. listopada 1922. r. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 maja 1922. 5527

T. 60/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Szemraj syn Michała urodzony 28. lipca 1887 zamieszkały w Czerniejowie S. p. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i jak zeznali świadkowie Iwan Danyluk syn Romana i Iwan Danyluk syn Pawła opowiadali im towarzysze broni, że Dmytro Szemraj padł w roku 1914 w bitwie pod Zbarażem. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Doni Szemraj postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Michałowi Sawczukowi w Czerniejowie, wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 16. kwietnia 1921. 5540

KONKURSY.

L. 490/22. Konkurs. Celem obsadzenia substytutami posad notarjalnych w Bolszowcach, Załośćach i Husiatynie, z siedziba w odnośnych miejscowościach rozpisujemy Konkurs po dzień 1. czerwca 1922 roku.

Izba notarjalna.

Lwów dnia 14. maja 1922. 5474 1—3

LICYTACJE.

E. VIII. 241/21/11. Edykt licytacyjny. Na wniosek Marcina Nowaka, jako strony egzekwującej, odbędzie się w tutejszym Sądzie przy ul. św. Jana w biurze Nr. 47 dnia 28. czerwca 1922 o godz. 10 rano licytacja następujących realności: 1) 1/14 realności lwh. 117 składającej się z parc. grt. lk. 1036 rola obszaru 1734 M. kw. 2) 1/7 realności lwh. 182 składającej się z parc. grt. lk. 79 pastwiska obszaru 971 m. kw. 3) 1/14 realności lwh. 185 składającej się z parc. grt. lk. 1039 rola obszaru 1597 m. kw. Wartość szacunkowa ad 1) 6.092 Mkp., ad 2) 593 Mkp., ad 3) 5.603 Mkp. Najniższa oferta ad 1) 4.062 Mkp., ad 2) 396 Mkp., ad 3) 3.736 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków dnia 22. kwietnia 1922. 5121

KURATELE.

L. 1/17/8. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Bursztynie z dnia 21. maja 1921 L. cz. L. 1/17/8 pozbawiono całkowicie własnowolności Stefana Polowego zamieszkałego w Podmichałowcach, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Naścię Polową w Podmichałowcach.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn dnia 21. maja 1921. 5513

L. VII. 2/21. Orzeczenie pozbawienia własnowolności. Dorę Lehrer zam. Gottesmann, żonę Izraela lat 43 ze Skolego pozbawia się całkowicie własnowolności z powodu nieudolności umysłu (obłąkanie). Kuratorem tejże ustanowiono Izraela Lehrera syna Jossla ze Skolego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Skole dnia 22. maja 1922. 5514

P. 42/22/5. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwała Sądu powiatowego w Bursztynie z dnia 9. grudnia 1921 P. 42/22/5 pozbawiono częściowo własnowolności Annę Janda lat 25 liczącą zamieszkałą w Świstelnikach, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Piotra Biłasa gospodarza w Świstelnikach.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Bursztyn dnia 23. stycznia 1922. 5519

P. 164/21/5. Orzeczenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Bursztynie z dnia 27. listopada 1921 P. 164/21/5 pozbawiono częściowo własnowolności Iluśkę Andreiów 38 lat liczącą, zamieszkałą w Ruzdużanach, a to z powodu nieudolności umysłu. Doradcą ustanowiono Nykołę Andreiów gospodarza w Ruzdużanach.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Bursztyn dnia 23. stycznia 1922. 5520

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 17216. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że notarjusz Aleksander Ottmann, przeniesiony z Peczeniżyna do Kołomyji dnia 16. maja 1922 urzędowanie w Kołomyji obejmuje.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 12. maja 1922. 5476 1—3

C. II. 188/22/1. Edykt. Przeciw Janowi i Bartłomiejowi Barłogom z Błażowej, których miejsce pobytu nie jest znanem, wniesionym został przeciw nim i spólnikom do Sądu powiatowego w Tyczynie przez Annę Sobota z Błażowej pozew o zeznania deklaracji intabulacyjnej. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 8. czerwca 1922 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się Pana Dra Sahanka adw. w Tyczynie kuratorem, tenże kurator zastępować będzie kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn dnia 14. kwietnia 1922. 5577

C. II. 117/22/1. Edykt. Przeciw Jakóbowi Bertlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Pinkusa Kleina, Esterę Feiglę Kleinową, Chaima Berla Amstera i Leję Amster w Krakowie ul. Koletek l. 5 pozew o 10.000 Mkp. zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję do rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 1. czerwca 1922 o godz. 1 popoł. na sali Nr. III. Celem strzeżenia praw Jakóba Bertla ustanawia się Pana Dra Jude Peipera adwokata w Krakowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Jakóba Bertla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział II.

Kraków dnia 19. kwietnia 1922. 5539

Vr. 147/21/103. Treść wyroku. Jakób Wilf s. Abla z Kołpca, Izydor Weidenfeld s. Abrahama z Drohobycza i Leib Pomeranz syn Jakóba z Drohobycza zostali wyrokiem Sądu okręgowego w Samborze z dnia 4. listopada 1921 za tajne gorzelnictwo zasądzeni na karę więzienia po sześć miesięcy.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Sambor dnia 4. listopada 1921. 5[illegible]

AMORTYZACJE.

T. 38/22/3. Zarządzenie umorzenia papieru wartościowego. Na wniosek Abrahama Perlmuttera kupca w Stryju ul. Lwowska podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. Wrazie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Karta zastawnicza Nr. 56495 filii Banku hipotecznego w Tarnopolu na: 1) 1 złoty damski łańcuszek o wadze 35 gr., 2) 1 złoty kryty zegarek, 3) 1 złota branzoleta.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 13. kwietnia 1922. 5574

T. 22/22. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Zwierzchności gminnej w Monasterzyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo z powodu działań wojennych zaginionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 5870 na kwotę 4868 Mp. 38 fen. opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 27. lutego 1922. 5572

T. 65/22/2. Na wniosek Kasy zaliczkowej w Kopyczyńcach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych papierów wartościowych, a to: 1) 5 akcji I. emisji Nr. 1996, 2066, 2067, 2068 i 2069 po 400 Kor. Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie; 2) 5 akcji II. emisji Nr. 4032, 4033, 4034, 4035 i 4036 po 400 Kor. Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie. Akcie I. emisji miały ostatni kupon płatny na rok 1912 oraz talon na rok 1913, zaś akcje II. emisji miały ostatni kupon płatny za rok 1918 zaś talon na rok 1919. Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane będą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 5. maja 1922. 5509

T. 529/21/4. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Jakóba Neuwohnera podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego zarządzenia, przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest 1) wystawiony przez bł. p. Abrahama Soffera na kwotę 900 K. płatny we Lwowie 25. lipca 1914, zaakceptowany przez firmę Związkowe cegielnie Sosnowski, Zachariewicz i Nauwohner w Kozielnikach. Wystawiony przez Abrahama Soffera. 2) weksel prolongacyjny wystawiony przez Abrahama Soffera na kwotę 600 K. płatny 25. paźdizernika 1914. akceptowany jak wyżej, wystawiony przez Abrahama Soffera. 3) weksel na 2.000 K. płatny 23. maja 1913 zaakceptowany jak wyżej a wystawiony przez Dra Maurycego Hullesa. 4) weksel na 1.400 K. płatny 24. lutego 1914 akceptowany jak wyżej i wystawiony przez Dra Maurycego Hullesa. 5) weksel na 1000 K. płatny 24. marca 1914 akceptowany jak wyżej a wystawiony przez Dra Maurycego Hullesa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 13. sierpnia 1921. 5529

FIRMY.

Firm. 67,22/88 sp. II. 171. Zmiany tyczące się firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14. lutego 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „M. Weinreb" i spółka. Zmiany: Bł. p. Kas Mandelbros zmarł, a spadkobiercy tegoż ze spółki wystąpili. Bł. p. Marek Weinreb i Leon Fescheles również zmarli. Spólnikami osobiście odpowiedzialnymi są obecnie: 1) Tadeusz Winnicki, przemysłowiec w Warszawie, Góreczewska 58, 2) Ernestyna Heschelesowa, wdowa po kupcu, Lwow, Lelewela 2., 3) Dr. Salomon Reiss, adwokat we Lwowie, ul. Słowackiego 8., 4) Róża Reissowa, żona adwokata, we Lwowie, ul. Słowackiego 8. 5) Dr. Henryk Hescheles, fabrykant w Boguminie (Śląsk), 6) Dr Bertold Luft, kupiec we Lwowie u. Lelewela 2, 7) Dr. Izydor Hescheles, lekarz, we Lwowie, u. Zyblikiewicza 27. 8) Wilhelmina Luftowa, żona kupca, we Lwowie, ul. Lelewela 2., 9) Ludmiła Heschelesówna, prywatna, we Lwowie, ul. Lelewela 2. Uprawnieni do kollektywnego zastępywania są: 1) Tadeusz Marjan Winnicki, przemysłowiec w Warszawie, ul. Góreczewska 58. 2) Ernestyna Heschelesowa, wdowa po kupcu, we Lwowie, ul. Lelewela 2., 3) Dr. Salomon Reiss, adwokat we Lwowie, ul. Słowackiego 8. 4) Dr. Henryk Hescheles, fabrykant w Boguminie (Śląsk), 5) Dr. Bertold Luft, kupiec, we Lwowie, u. Lelewela 2., którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że dwu z tych spólników pod brzmieniem firmy umieści swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów. dnia 14. lutego 1922. 3153

P. 1474/20. Firm. 1088/stow. VI. 17. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 1 września 1920. r. siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum Samopomoc, stow. zarejestr. z ogr. por., następujące zmiany: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 6. kwietnia 1920. r. wybrani zostali w miejsce dawnej dyrekcji członkami dyrekcji: Dr. Juljusz Wurzel, Dr. Maurycy Morecki, Zygmunt Saohier, zaś zastępcami dyrektorów: Dawid Shorr, Zygmunt Sternar i Mojżesz Tartakower.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1920. 3151

Firm. 134 Rg. A. II. 82. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. lutego 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Munzer i Ska Hurtownia towarów kolonialnych chemicznych i papierowych. Zmiany: spólnik Izrael Abraham 2-go im. Podhorcer wystąpił. Wyłącznym posiadaczem firmy jest odtąd Salomon Munzer, kupiec we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: odtąd hurtowny handel na własny i obcy rachunek towarami kolonjalnymi, papierowymi, wszelkiego rodzaju tłuszczami i artykułami chemicznymi.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8. lutego 1922. 3152

Firm. 1348/21. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 28. listopada 1921 r. przy stowarzyszeniu „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Kolbuszowej, stow. zarej. z ogran. poręką", że uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 26. czerwca 1921. r. rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono je o likwidację, którą powierzono dyrektorowi Dawidowi Narcisenfeldowi, który firmę stowarzyszenia podpisywać będzie z dodatkiem: w likwidacji.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 19. listopada 1921. 3175

Firm. 1379 21 W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w Żołyni, stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką" następujące zmiany: Ustąpili z zarządu: Franciszek Niemiec, Jan Kusiara. Wybrani członkami zarządu: Jan Niemiec, Ludwik Clerpisz i Feliks Cisek w Żołyni wś.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28. grudnia 1921 3176

Firm. 185. Stow. VI. 127. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszenia wpisano dnia 2. czerwca 1919. Siedziba stowarzyszenia Lwów. Brzmienie firmy Związek gospodarczy Funkcjonarjuszy sądu powiatowego S. I. we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa nabywanie i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych w dobrej jakości po tanich cenach tylko dla członków. Czas trwania nieograniczony. Statut z 13 kwietnia 1919. Udział wynosi 30 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", oraz przez przybicie na tablicy sądowej i w lokalu sklepowym. Dyr. składa się z 4 członków i 2 zastępców. Członkami dyrekcji są: Jan Konstantynowicz, radca, Listopada 35, Zygmunt Zieliński, st. oficjant, św. Józefa 10; Wilhelm Dreyer, st. oficjant, Bema 12 c. Władysław Bertkowski, st. oficjant, Szeptyckich 20, zaś zast. dyr. Włodzimierz Łużecki, urzędnik sądowy. Józef Kuzilek, starszy oficjant Król. Jadwigi 28, w zyskach we Lwowie. Dyrekcja. Podpis firmy. Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie 2. członków dyrekcji lub jeden członek dyrekcji z jednym prokurzystą.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 31 maja 1919. 3078

Firm. 523/Rg. B I. 157. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 22 kwietnia 1920. Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: Bank Dyskontowy Warszawski Oddział we Lwowie zakład uboczny zakładu głównego pod firmą „Bank Dyskontowy Warszawski" z siedzibą w Warszawie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Skup (eskonto) weksli tak ruskich, jakoteż zagranicznych i wszelkich innych handlowych zobowiązań, płatnych najdalej za 9 miesięcy, również reeskonto skupionych przez Bank zobowiązań i weksli. b) udzielanie pożyczek i otwieranie kredytów na termin nie dłuższy jak 9 miesięcy: 1) na zastaw papierów procentowych rządowych, akcji, udziałów, obligacji, tudzież listów zastawnych Towarzystw kredytowych i przemysłowych najwyżej w stosunku 90 proc. ich ceny giełdowej; 2) na konosamenty i kwity kantorów transportowych, dróg żelaznych i towarzystw żeglugi parowej, wystawione na przewożone towary, nie ulegające łatwemu zepsuciu, nie wyżej 2/3 ich wartości, z zastrzeżeniem, aby towary te były ubezpieczone w towarzystwach przez bank wskazanych na sumę przewyższającą przynajmniej o 10 proc. udzieloną pożyczkę, aby termin ubezpieczenia był przynajmniej o 1 miesiąc dłuższym od terminu zwrotu pożyczki i aby polisy były zachowane w banku; 3) na zastaw drogich kruszców i asygnacji Zarządów górniczych na złoto wydobyte w prywatnych kopalniach nie wyżej 90 prc. wartości giełdowej zastawionego kruszczu podług wagi.) na zastaw towarów, nie podlegających łatwemu zepsuciu, nie wyżej 2/3 ich ceny z zastrzeżeniem, aby były złożone w pomieszczeniach za bezpieczne i pewne przez Zarząd uznanych, oraz aby były ubezpieczone od ognia na sumę przynajmniej n 10 prc. wyższą od żądanej na nie pożyczki i na termin przynajmniej o miesiąc dłuższy od terminu zastawu, aby police złożone były w banku i aby składowe za pomieszczenie towaru było opłacone za czas przynajmniej o miesiąc dłuższy od terminu zastawu towaru. c) inkasowanie weksli i innych terminowych dokumentów i papierów procentowych złożonych bankowi. d) uskutecznienie wypłat w Rosji i zagranicą w miastach, gdzie się znajdują Oddziały i Komisjonerowie Banku na rachunek osób mających rachunek bieżący w Banku z zastrzeżeniem, żeby te wypłaty nie przenosiły w gotowiźnie, na rachunku bieżącym się znajdującej. Wypłaty tego rodzaju mogą być czynione przy szczególnie ważnych okolicznościach nawet i bez całkowitego zabezpieczenia, nie inaczej wszakże, jak na mocy jednomyślnej decyzji, kompletu członków Zarządu. e) Przesyłka pieniędzy do miejsc, gdzie się znajdują Oddziały albo Komisjonerowie Banku, f) Kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich, wszelkiego rodzaju papierów rządowych, udziałów, akcji, obligacji i listów zastawnych, obieg których dozwolony jest w Rosji. g) sprzedaż na zlecenie osób prywatnych i domów handlowych, towarów do nich należących, nie inaczej jednak jak na ich rachunek i za opłatą komisową naprzód umówioną. h) Kupno i sprzedaż na własny rachunek lub ze zlecenia, drogich kruszców w sztabach i monecie, trat i weksli krajowych i zagranicznych, również też asygnacji zarządów górniczych na otrzymane złoto. i) Kupno i sprzedaż na własny rachunek papierów rządowych procentowych, akcji i obligacji przez Rząd poręczonych, na sumę nie wyższą od 2/3 kapitału zakładowego Banku. k) Kupno i sprzedaż na własny rachunek listów zastawnych i obligacji, wypuszczonych przez Banki ziemskie, Ziemstwa, miasta i Towarzystwa Akcyjne, również akcji i udziałów przez Rząd nie gwarantowanych, ale nie inaczej jak na mocy jednomyślnej decyzji kompletu członków Zarządu, nadto na sumę nie wyższą od 1/5 części kapitału zakładowego Banku. l) Otwieranie sposobem komisu zapisów (subskrypcji) na pożyczki publiczne, na akcje, udziały, obligacje, listy zastawne i inne papiery, których wypuszczenie przez Rząd jest dozwolone z zastrzeżeniem, że zapisy na papiery zagraniczne nie mogą mieć miejsca bez upoważnienia Ministra Finansów. Bank w żadnym razie nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za powodzenie subskrypcji. Na tej zasadzie Bank nie może kupować także na własny rachunek takich udziałów, akcji, obligacji listów zastawnych, na które nie zrobiono jeszcze żadnych wpłat, a które tem samem nie mogą znajdować się w obiegu na giełdach. ł) przyjmowanie sum pieniężnych wnoszonych na oznaczone terminy lub bezterminowo równie jak na rachunek bieżący, z zastrzeżeniem, aby bilety dowodowe na wniesione pieniądze wystawione były na sumy nie mniejsze od rb. 100 każdy. m) przyjmowanie do depozytu (skład) dla przechowania za oznaczoną zapłatą wszelkiego rodzaju papierów procentowych i wszelkich innych wartości. n) Rebombardowanie w innych zakładach kredytowych papierów procentowych i towarów, przyjętych do zastawu od osób prywatnych i za zgodą tychże. Czas trwania: nieograniczony. Forma spółki: Towarzystwo akcyjne opiera się na ustawie zatwierdzonej uchwałą z dnia 21 maja 1871 wzgl. 21 grudnia 1901. Kapitał akcyjny wynosi 10.000.000 rubli i podzielony jest na 40.000 akcji po 250 rubli. Uprawnionym do zastępstwa Zakładu głównego jest Zarząd, składający się z 4 członków Rady i Dyrektor przez Radę zamianowany, a to w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy dwaj członkowie Zarządu lub też 1 członek Zarządu łącznie z Dyrektorem. Do zastępstwa Oddziału we Lwowie i do podpisywania firmy uprawnieni są: Prezes Zarządu p. Herman Poznański, członek Zarządu p. Władysław Kitański, członek Zarządu Dyrektor Banku p. Paweł Heilpern i członek Dyrekcji p. Dr. Henryk Aschkenazy, a to łącznie z którąkolwiek z osób prawo podpisu za oddział mających, albo Dyrektor tego Oddziału p. Gustaw Weintraub i zastępca dyrektora p. Dr. Józef Halpern łącznie, albo jeden z tych dyrektorów łącznie z jednym z prokurzystów tego Oddziału: z pp. Jakóbem Weissem, Józefem Atlasem, Ryszardem Kubitzkym, Zygmuntem Huetem, Fryderykiem Suchystawem albo starszy prokurzysta p. Jakob Weiss łącznie z jednym z prokurzystów tego Oddziału i że ci uprawnieni do podpisania w ten sposób podpisywać będą, że pod wypisanym lub stampilją wyciśniętym brzmieniem firmy położą swoje podpisy. Ogłoszenia Oddziału Banku następują przez „Monitor Polski" i „Gazetę Lwowską". Prokurę udzielono) p. Jakóbowi Weissowi, 2) Józefowi Atlas, 3) Ryszardowi Kubitzkymu, 4) Zygmuntowi Huetowi, 5) Frydery-kowi Suchystawowi we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1920. 3031

Firm. 1077 Rg. A. III. 123. Wpis firmy Spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30 lipca 1921. Siedziba spółki: Lwów, Czarneckiego 2. Brzmienie Firmy: Eugenjusz Bojarski i Ska jawna spółka handlowa od 15 lipca 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel korzenny, pokój do śniadań, restauracja i wyszynk. Jawnymi spólnikami są: Eugenjusz Bojarski, Karol Daszkiewicz i Malwina Bojarska we Lwowie ul. Czarneckiego 2. Do zastępstwa Spółki: uprawnieni są którzykolwiek dwaj spólnicy łącznie. Podpis Firmy: pod brzmieniem firmy podpisy łącznie którychkolwiek z dwóch spólników.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 30 lipca 1921 3079

Firm. 49/21/Stow. I. 65. Dodatki do już istniejących firm. W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tom. I. poz. 65 wpisano: Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Jasienicy. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedziba Firmy: Jasienica. Wybór nowej Dyrekcji: na zgromadzeniu członków z 4 sierpnia 1921 wybrani zostali na okres 6 lat dyrektorami: Boruch Parnas i Chaim Fallbaum z Jasienicy. Trzeci dyrektor dotychczasowy Chaim Eisner ustąpił.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 4 marca 1922. 3087

Firm. 178 stow. IV. 21. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10 lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędność" we Lwowie stow. zarej. z ograniczoną poręką. Zmiany na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu odbytem dnia 3 września 1921 uchwalono podwyższyć udział członka na 5.000 Mp.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 9 lutego 1922. 3042

Firm. 666. Rg. C. II. 288. Zmiany i dodatki odnoszące się już wpisanej firmy. Do rejestru wpisano dnia 30. maja 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo odbudowy, spółka z ogr. poręką. Wpisano: Witołda Jakimowskiego jako zawiadowcę, wykreślono z rejestru tegoż Witołda Jakunowskiego jako zastępcę zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18. czerwca 1920. 3057

Firm. 135. Rg. B. I. 197. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pezet, powszechne zakłady budowlane, spółka akc. we Lwowie. Zmiany: Zastępca zawiadowcy inż. Eljasz Zielski ustąpił.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 6. lutego 1922. 3058

Firm. 1673. Rg. C. IV. 134. Wpis zmian dotyczących wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano: 6. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek rolniczo-handlowy, spółka z ogr. odpow. Zmiany: Kapitał zakładowy został podwyższony i wynosi obecnie 5.000.000 Mkp. pełno wpłaconych. Na Walnem zgromadzeniu odbytem dnia 24. maja 1921 uchwalono zmianę par. 6, 7, 9. 10. 16. kontraktu spółki, oraz uzupełniono takowy paragrafami 12a i 12b, jak w odpisie protokołu przechowanym w zbiorze dokumentów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 4. lutego 1922. 3060

Firm. 127. Stow. VII. 8. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 12. maja 1920. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Związek rolniczo-handlowy. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie. Przedmiot stowarzyszenia: Podniesienie gospodarstwa zarobkowego swych członków, przez wspólne prowadzenie kupna i sprzedaży na własny lub cudzy rachunek: a) produktów rolnych, nasion i paszy, b) koni, bydła i trzody, c) nawozów sztucznych, d) artykułów spożywczych, e) maszyn i narzędzi rolniczych, oraz innych artykułów technicznych, będących w związku z gospodarstwem rolnem, górniczem lub przemysłami przetwarzającymi produkta rolne i górnicze względnie służących dla celów tegoż gospodarstwa i przemysłów, f) zakupno i sprzedaż na własny i cudzy rachunek węgla, koksu, materjału opałowego oraz budulcowego, g) nafty, oraz wszelkich innych przetworów produktów naftowych i górniczych, h) wszelkich innych materjałów potrzebnych do gospodarstwa rolnego, górniczego i do odbudowy kraju, i) zakupywanie lub wydzierżawienie majątków ziemskich lub gruntów, lasów oraz drzewostanów, nabywanie, stawianie budynków gospodarczych i przemysłowych, j) przyjmowanie w celach wyżej pod a) b) c) d) e) f) g) h) wymienionych towarów w komis i przyjmowanie zastępstwa firm wytwórczych i handlowych, k) zakładanie składów lub magazynów dla przechowywania towarów, l) prowadzenie przedsiębiorstwa eksploatacji lasów, budowanie i prowadzenie przedsiębiorstw tartacznych. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie albo jeden dyrektor z zastępcą dyrektora lub prokurzystą, ten ostatni z dodatkiem p. p.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 22. kwietnia 1920. 3061

Firm. 743/20. Stow. VII. 34. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 25. czerwca 1920. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Konfekcyjny Związek współdzielczy we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobkowania członków przez wspólne zakupno surowców oraz dodatków wchodzących w zakres przemysłu konfekcyjnego, wytwarzanie z nich gotowych fabrykatów konfekcyjnych i dalszą ich sprzedaż, oraz przez staranie się i wykonanie dostaw wchodzących w zakres przemysłu konfekcyjnego dla armii, władz i instytucji publicznych. Czas trwania nieograniczony. Umowa stowarzyszenia (statut) z 21. kwietnia 1920. (Nie ogłaszać) wynosi 1000

marek pol. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez jednorazowe. zaś w sprawach likwidacji stowarzyszenia przez dwukrotne ogłoszenie w 2 dziennikach lwowskich. Dyrekcja składa się z jednego dyrektora i jednego zastepcy. wybranych przez Walne zgromadzenie. Dyrektorem wybrano Mojżesza Gilbera. zastępcą Piotra Kalitynowskiego majstrów krawieckich we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisywać będą dyrektor lub zastępca dyrektora.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 12. czerwca 1920. 3062

Firm. 1085. Stow. V. 388. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27. sierpnia 1920. Siedziba firmy: Stowarzyszenie konsumcyjno-gospodarcze członków zawodu adwokackiego „Palestra" we Lwowie. stow. zarej. z ogr. por. Następujące zmiany: Ustąpili: Dr. Roman Stupnicki. dyrektor Dr. Jakób Gerstenfeld. Dr. Stanisław Wilczyński zast. dyrektorów: w ich miejsce wybrano: Dra Maksymiljana Frieda dyrektorem a Dra Maurycego Moreckiego. Dra Henryka Graia zastępcami dyrektorów.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 13. sierpnia 1920. 3063

Firm. 257. Rg. B. I. 153. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 18. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka , akcyjna „Fanto" we Lwowie. Zmiany Że członkami Rady zawiadowczej obrani zostali Dr. Karol Klobasa Zrencki, przemysłowiec we Wiedniu IV. Karlsgasse 18. Robert Fanto, przemysłowiec we Wiedniu Schwarzenbergplatz 5a. Ernest Strasser, przemysłowiec we Wiedniu III. Schwarzenbergplatz 5a. Jerzy m. Mayer, dyrektor we Wiedniu III. Schwarzenbergplatz 5a. Zygmunt Lewakowski, przemysłowiec we Lwowie Pańska l. 25. Marjan Szydłowski, inżynier w Krakowie. Udzielono prokurę: 1) pp. Drowi Karolowi Hellerowi, dyrektorowi Towarzystwa Societes Reunies des Petroles Fanto S. A. w Genewie. 2) p. Arturowi Katzowi, dyrektorowi Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu oleju skalnego, przedtem Dawid Fanto i Spka z tem, że im udzielono generalne pełnomocnictwo do podpisywania Spółki z drugim prokurzystą, 3) Maciejowi Wohlfeldowi w Borysławiu. 4) Ignacemu Polakowi, dyrektorowi Tow. akcyjn. dla przemysłu oleju skalnego przedtem Dawid Fanto i Spka. 5) Franciszkowi Rotgowi, Dyrektorowi wyżwymienionego Towarzystwa. 6) Feliksowi Łukasiewiczowi prokurzyście wyżwymienionego Towarzystwa.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 7. czerwca 1921. 3064

Firm. 409. Rg. C. III. 358. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. czerwca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Ars" Zakład artystyczno-graficzny we Lwowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie wszelkich robót w zakresie cynkografii i pokrewnych gałęzi, sporządzanie kliszy, druków, światłodruków, pozbywanie tychże, nabywanie wszelkich materjałów i przyrządów służących do wyrobu tychże, nabywanie i realizowanie wszelkich patentów na produkcję tychże, dalej przyjmowanie w celach kupieckich wyżej wymienionych towarów i jeszcze dalszych pokrewnych gałęzi przemysłu produkcyjnego i przetwórczego w komis i zastępstwa firm wytwórczych i handlowych z powyższych gałęzi oraz wydawnictwa dzieł drukarskich i sztuki. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 105.000 Mkp. w całości gotówką wpłacony. Rodzaj spółki: Spółka z ograniczoną poręką opiera się na kontrakcie we formie aktu not. zdziałanym z daty Lwów 17. marca 1920 Lrep. 73338. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy. Zawiadowcami są: Zygmunt Degenstück i Sylwester. Strzelczyk-Wysocki, obaj przemysłowcy we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy skreślą swe podpisy dwaj zawiadowcy albo jeden z nich łącznie ze zastępcą zawiadowcy. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 20. maja 1920. 3066

Firm. 547. Rg. C. IV. 16. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka skóry i obuwia Pellis. spółka z ogr. odp. Zmiany: Zawiadowca Stefan Ferencz ustąpił, a w jego miejsce ustanowiono zawiadowcą Dra Brunona Pokornego adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 28. kwietnia 1921. 3065

Firm. 1270. Sp. III. 83. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego wpisano 5. grudnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowskie towarzystwo akcyjne browarów. Następujące zmiany: Na mocy uchwały nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia z dnia 18. marca 1920 zmieniono par. 10 statutu jak w odpisie protokołu przechowany w zbiorze załączek.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 29. listopada 1920. 3067

Firm. 100. Rg. A. I. 367. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Henryk Pohoryles i Awner Badian cywilni inżynierowie budownictwa we Lwowie, po niemiecku: „Heinrich Pohoryles & Awner Badian Zivilingenieure für das Bauwesen in Lemberg", Zmiana firmy: Rządowo upoważniony inżynier budownictwa Henryk Pohoryles we Lwowie. Wystąpili: dotychczasowy spólnik Awner Badian. Odtąd właścicielem sam Henryk Pohoryles. Uprawnieni do zastępstwa: Pozostały dotychczasowy spólnik i jedynie obecnie posiadacz firmy inż. Henryk Pohoryles. Dzień wpisu: 10. maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 16. kwietnia 1920. 3069

Firm. 22. Rg. C. I. 54. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Zakład główny Brema, filja we Lwowie. Brzmienie firmy: Tartak parowy Sokoliki, spółka z ogr. por., filja we Lwowie. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu z dnia 19. lutego 1921 uchwalono rozwiązanie i likwidację filji we Lwowie. Likwidatorem ustanowiono Dra Wojciecha Dziedzica adw. we Lwowie, który firmę spółki w ten sposób podpisywać będzie, że pod wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy z dodatkiem wskazującym na likwidację umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 18. stycznia 1922. 3131

Firm. 925. Stow. VI. 103. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. sierpnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Związek kupców i hodowców bydła i nierogacizny we Lwowie, stow. zarej. z ogr. por. Następujące zmiany: Na podstawie uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 5. czerwca 1920 zmienione zostały par. 2, 3, 4, 5. 7, 10, 12. 13, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24. 25. 26. 27. 28. 30. 32. 34. 35, 36, 37 statutu jak w wierzytelnym odpisie tegoż przechowanym w tut. sądowym zbiorze załączników.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 30. lipca 1920. 3136

L. 1598/50. III/2.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Województwo Lwowskie sprzedaje drewno dębowe, ścięte i wyrobione w kloce, na powierzchni 12 morgów (6'84 ha) w ilości około 1660 sztuk kloców o ogólnej masie około 2500 m³ w drodze publicznego przetargu za pomocą ofert pisemnych, które należy wnosić na ręce Kierownika Oddziału fundacyjnego Województwa Lwowskiego (gmach Województwa I. p.) w godzinach 10 do 14 do dnia 13. czerwca br. włącznie. Bliższe wiadomości otrzymać można w Oddziale fundacyjnym Województwa Lwowskiego między 10 a 14 godz.. gdzie też przeglądnąć można warunki licytacyjne.

We Lwowie dnia 25. maja 1922. 5541

Wojewoda lwowski: **Grabowski** wr.

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Budowlanego Spółki Akcyjnej

odbędzie się w sobotę dnia 17-go czerwca 1922 o godz. 11-tej rano, we Lwowie w biurze Zarządu Spółki przy ul. Kościuszki 6.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i przedłożenie bilansu za okres od 1. stycznia do 31. grudnia 1921 r.
2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i udzielenie absolutorjum.
4) Uchwała o rozdziale czystego zysku.
5) Zatwierdzenie kooptacji członków Rady Nadzorczej.
6) Pomnożenie liczby członków Radę Nadzorczej.
7) Ustanowienie wynagrodzenia dla członków Komisji rewizyjnej, Rady Nadzorczej, Komitetu wykonawczego, Delegata i zastępcy delegata Rady Nadzorczej.
8) Wybór Komisji rewizyjnej na r. 1922.
9) Zakupno wapiennika w Krasowie.
10) Uchwała w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego z 50,000 000 Mp. do 300,000.000·— przez wydanie 500 000 sztuk akcji, III. emisi po 500 Mp. wartości nominalnej i upoważnienie Rady Nadzorczej do ustalenia wysokości terminu i warunków emisji, po uzyskaniu zezwolenia Władz rządowych.
11) Wnioski i interpelacje.

RADA NADZORCZA.

Wyciąg ze statutu: § 26. Celem wykonywania prawa głosowania, należy akcje uzasadniające prawo głosowania do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem, w kasie Spółki lub w innem miejscu wskazanem przez Radę Nadzorczą. Akcjonarjusze którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

UWAGA: Akcje lub tymczasowe potwierdzenia można składać we Lwowie w kasie Akcyjnego Banku Hipotecznego lub filji Banku Dyskontowego Warszawskiego — zaś w Warszawie w kasie Oddziału Polskiego Towarzystwa Budowlanego przy ul. Wierzbowej l 9. 12 50

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.